

Dariusz A. Rymar

80. urodziny Zbigniewa Czarnucha

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 17, 7

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

80. urodziny Zbigniewa Czarnucha

W roku 2010 80. urodziny obchodził Zbigniew Czarnuch – pomysłodawca i współtwórca naszego Rocznika. Był i jest Zbigniew Czarnuch animatorem i wykonawcą niezliczonych inicjatyw, które mają na celu poznawanie historii lokalnej. Zbigniew Czarnuch jest jedną z najważniejszych postaci zajmujących się badaniem i upowszechnianiem wiedzy o lokalnej historii, od którego wszyscy możemy się uczyć i uczymy pasji, konsekwencji i profesjonalizmu. W ciągu ostatnich 20 lat stał się jedną z najważniejszych osób działających w regionie na rzecz pojednania polsko-niemieckiego. Za te i wiele innych dokonań serdecznie Panu Zbyszkowi dziękujemy, życząc jednocześnie następnych udanych inicjatyw i przedsięwzięć.

Poniżej zamieszczamy tekst prof. dr hab. Anny Wolff-Powęskiej z Poznania, który zbiegiem okoliczności ukazał się niemal dokładnie w dniu urodzin Zbigniewa Czarnucha, a który zaczyna się od akapitu poświęconego Jego osobie i dokonaniom.

Dariusz A. Rymar

Anna Wolff-Powęska
Poznań

Piękna mała historia. Pamięć centralna, pamięć lokalna*

Zbigniewa Czarnucha, pedagoga i historyka z Witnicy, miasteczka między Kostrzynem a Gorzowem Wielkopolskim, zaintrygowały wyzierające z każdego kąta przedmioty pozostawione po II wojnie przez Niemców. Stworzył w Witnicy Park Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji pokazujący m.in. lokalną historię. Do parku należy „Rozstrzelane drzewo” z tablicami nazw miejscowości po polsku, niemiecku i rosyjsku – przypominają one ludzi, którzy w 1945 r. zginęli w walkach o miasteczko, musieli je opuścić lub przybyli tu z odległego wschodu.

W miejscowej Izbie Regionalnej umieścił słoik marynowanych kurek, które na czarną godzinę zakopali podczas wojny Niemcy, a lata później odnaleźli Polacy. Znalazł się on w 2006 r. na berlińskiej wystawie Związku Wypędzonych. Rząd PiS-u

* Tekst ukazał się w „Gazecie Wyborczej” nr 73, wydanie z 27 III 2010, s. 23. Przedruk za zgodą Autorki (red.).